

Waldemar Chrostowski

"Przejście Izraelitów przez Jordan (Joz 3,1 - 5,1) : historiografia, teologia, pareneza", Grzegorz Szamocki, Grańsk 2011 : [recenzja]

Collectanea Theologica 81/3, 197-205

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a stawała się wielką przygodą duchową, pozwalającą doświadczyć radości z osobistego spotkania ze słowem Bożym. Wyliczając tu najważniejsze terminy kolejnych etapów studiowania hebrajszczyzny biblijnej, mam nadzieję na zachęcenie obecnych studentów do podjęcia wysiłku, który na pierwszy rzut oka zdaje się przekraczać siły młodego człowieka. To prawda, że studenci biblistyki w Polsce nie mają tak „sterylnych” i sprzyjających warunków, jak ci, którzy byli albo są delegowani na studia biblijne w Rzymie czy w Jerozolimie. Często nie mogą poświęcić aż tyle czasu, godząc naukę z innymi obowiązkami i zajęciami. Należy jednak mieć nadzieję, że polski przekład „kultowego” podręcznika przyniesie wymierne korzyści. Przede wszystkim znacznie ułatwia przyswajanie subtelności biblijnego hebrajskiego, ponieważ uprzystępnia je w języku polskim, oszczędzając dylematów, jakie mieli dawni studenci, skutecznie rozwiązanych przez tłumaczy tego podręcznika na język polski.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Grzegorz SZAMOCKI, *Przejście Izraelitów przez Jordan (Joz 3,1 – 5,1). Historiografia, teologia, pareneza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, ss. 467.

Książd dr Grzegorz S z a m o c k i (1963) jest kapłanem Archidiecezji Gdańskiej (1988), absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Tytuł magistra uzyskał na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1988), na podstawie pracy *Stosunek św. Pawła do pracy fizycznej na tle poglądów starożytnych* napisanej pod kierunkiem bp. prof. dr. hab. Henryka Muszyńskiego. Po przyjęciu święceń kapłańskich przez okres czterech lat (1988-1992) był wikariuszem i katechetą w Pucku. W 1991 r. rozpoczął w ATK studia doktoranckie z teologii biblijnej, pogłębiając znajomość realiów biblijnych oraz języka hebrajskiego na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W roku akademickim 1994/1995 podjął studia uzupełniające z zakresu egzegezy biblijnej i historii starożytnego Bliskiego Wschodu na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münster. W 1995 r. na Wydziale Teologicznym ATK, na podstawie rozprawy „*Ja jestem bramą*” (*J 10,7.9*). *Podłoże historyczno-religijne oraz interpretacja metafory bramy w kontekście Janowym* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Mędali CM, uzyskał stopień doktora nauk teologicznych. Następnie podjął studia języka sumeryjskiego i akadyjskiego w Instytucie Orientalistycznym na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Kolonii. W latach 1996-1999 studiował na Papieskim Instytucie Biblijnym

w Rzymie, uzyskując w 1999 r. licencjat nauk biblijnych na podstawie pracy *La Gerusalemme nuova – città di tutti*, której promotorem był ks. prof. Ugo Vanni.

W 2000 r. G. Szamocki rozpoczął wykłady zlecone w Wyższym Seminarium Duchownym w Gdańsku oraz w Gdańskim Archidiecezjalnym Kolegium Teologicznym w Gdyni, a także w Gdańskim Instytucie Teologicznym. W latach 2002-2004 wykładał historię starożytną na gdyńskim Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, przekształconym w Wyższą Szkołę Komunikacji Społecznej. W latach 2003-2005 był wykładowcą historii Izraela w Zakładzie Historii Starożytnej na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Od 2005 r. jest zatrudniony jako adiunkt w Zakładzie Historii Starożytnej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego.

O ile Księga Jozuego jest słusznie uznawana za jedną z najtrudniejszych ksiąg biblijnych, o tyle perykopa o przejściu Izraelitów przez Jordan (Joz 3,1 – 5,1), mająca bardzo złożoną postać literacką, należy do najtrudniejszych i najczęściej dyskutowanych w tej księdze. Wybierając ją za przedmiot wszechstronnych dociekań, G. Szamocki podjął się niezwykle ambitnego, lecz i trudnego zadania. Wywiązał się z niego znakomicie, potwierdzając, że wybór tematu nie był podyktowany swoistą brawurą, lecz dobrym przygotowaniem naukowym i wieloletnimi przemyśleniami. Nie bez znaczenia był także inny czynnik, a mianowicie zainteresowanie autora tematem „przejścia” i „przechodzenia”, czemu dał wyraz w obronionej (1995) i opublikowanej (2001) rozprawie doktorskiej. Frapuje go transgresja rozmaitych granic, przede wszystkim w kategoriach czasu i przestrzeni, a także statusów społecznych i stanów duchowych. W podtytule rozprawy znalazło się ważne doprecyzowanie tematu, z którego wynika, że G. Szamocki podejmuje wszechstronną analizę wybranego tekstu, zajmując się nim w aspekcie historiograficznym, teologicznym i parenetycznym. Owocna refleksja na te tematy przybliżyła nas do ustalenia, kiedy i dlaczego powstało biblijne opowiadanie o przejściu Jordanu oraz co jego autor chciał powiedzieć swoim współczesnym, a także następnym pokoleniom wyznawców jedynego Boga. Łączy się z tym ściśle wciąż żywo dyskutowana i daleka od osiągnięcia zgody wśród uczonych kwestia wartości historycznej tego barwnego opowiadania.

Monografia, przedstawiona na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie jako rozprawa habilitacyjna, składa się z trzech rozdziałów, które poprzedza *Wstęp* (s. 5-14), natomiast wieńczy *Zakończenie* (s. 365-370) oraz *Skróty i objaśnienia bibliograficzne* (s. 371-380), *Bibliografia* (s. 381-436), *Indeks osobowy* (s. 437-450), streszczenie w języku angielskim (s. 451-462) i *Spis treści* (s. 463-567). Układ rozprawy jest przejrzysty

sty, logiczny i konsekwentny, a jej przydatność wzmacnia staranna szata graficzna i wysoki poziom edytorski książki.

Wstęp zawiera przypomnienie, że perykopa Joz 3,1 – 5,1 „otrzymała status *crux interpretum*, czyli została zaliczona do tych partii biblijnego tekstu, których interpretacja sprawia egzegetom spore trudności” (s. 6). Nastęrcza je zarówno złożona postać literacka, jak też kwestia wartości historiograficznej i aktualności orędzia omawianej perykopy i całej Księgi Jozuego. Wylczywszy najważniejsze publikacje zagraniczne, autor zauważa brak w polskim piśmiennictwie biblijnym monograficznego opracowania na temat opowiadania o przejściu Jordanu przez Izraelitów. Określając cel swej pracy, zapowiada komplementarne stosowanie podejścia synchronicznego i diachronicznego, by określić, „co biblijne opowiadanie o przejściu Jordanu przez Izraelitów może powiedzieć dzisiejszym wierzącym, wspólnotom i jednostkom, których wiara jest zakorzeniona w tradycji i historii biblijnego Izraela, tak specyficznie opisanej na kartach ksiąg Starego Przymierza” (s. 12).

Rozdział I, najobszerniejszy w monografii (s. 13-225), nosi tytuł *Literackie aspekty opowiadania o przejściu Jordanu w Joz 3,1 – 5,1*. Najpierw (s. 15-44) omawia się historię i główne kierunki badań interpretacyjnych, a mianowicie wyjaśnianie trudnego tekstu jako wyniku kompilacji tworzywa pochodzącego z hipotetycznych źródeł rozpoznanych w Pięcioksięgu (idea Hexateuchu) bądź rezultatu przestawień w tekście pierwotnym, a także jako skutku etapowego rozrostu i opracowywania tradycji, w formie ustnej albo pisanej (opowiadanie zapoczątkowane etiologicznie lub kultowo), a także jako rezultatu kolejnych opracowań i redakcji tradycji oraz wcześniejszych źródeł. Potem następuje synteza ustaleń odnośnie do aktualnej kompozycji tekstu pod kątem prawideł i zasad, które przesądziły o jego konstrukcji (etiologia mityczna, kompozycja narracyjna). Większość przedstawionych dociekań miała charakter historyczno-krytyczny, a ponieważ ich ustalenia okazały się krańcowo rozbieżne, zasadny staje się postulat odmiennej metodologii, zakładającej głębszą lekturę teologiczną opartą na ostatecznej formie wybranej perykopy, co oznacza „zbadanie najpierw aktualnej kompozycji tekstu pod względem jej układu formalnego i treściowego, by następnie w oparciu o wyniki tych badań przeprowadzić analizę narratywną tekstu” (s. 43-44). Dociekania na ten temat składają się na treść następujących paragrafów teoż rozdziału.

Pierwszy etap badań własnych stanowi dosłowne tłumaczenie tekstu Joz 3,1 – 5,1, jego relacja z kontekstem, a także problem odrębności oraz formalna i treściowa spójność opowiadania. Opierając się na BHS, autor dokonuje żmudnej analizy literackiej, wywiązując się wzorowo z tego zadania. Otrzymujemy (s. 44-52) rzetelne polskie tłumaczenie perykopy uwzględniające problematy-

kę krytyczno-tekstualną oraz ustalającą jej dalszy i bliższy kontekst. Następnie mamy obszerne i rzeczowe dociekania dotyczące kohezji i inkohezji (powierzchniowa struktura tekstu), przeprowadzone na płaszczyźnie gramatyczno-syntaktycznej i wyrazowej (s. 53-77), oraz analogiczne dociekania dotyczące koherencji i inkoherencji (struktura głębi tekstu), przeprowadzone na płaszczyźnie słownej, rozpoznającej „słowa wiodące” i rodziny słowne, oraz tekstowej, rozważającej organizację tematyczną tekstu, po czym synoptycznie przedstawia się jego układ i granice (s. 77-91). Badania wykazały kohezję, świadczącą o wysokim kunszcie literackim autora/-ów bądź redaktora/-ów tego biblijnego opowiadania, a zarazem brak koherencji tekstu, przemawiający za etapowym procesem jego powstawania. Jedną z najważniejszych konkluzji dotyczących omawianej perykopy brzmi: „Chodzi o literacką konstrukcję z wyraźnie wskazanymi granicami i możliwym do odczytania siedmioletnim układzie” (s. 90), która w obecnym kształcie jest rezultatem złożonej pracy redakcyjnej, zwieńczonym dzięki starannie przemyślanemu opracowaniu wcześniejszych opowiadań, schematów i motywów.

Paragraf trzeci (s. 91-117) został poświęcony analizie narratywnej, która pozwala wyróżnić w tekście Joz 3,1 – 5,1 motywy i schematy doniosłe znaczeniowo dla całego opowiadania. Autor docieka i opisuje jego narracyjną strukturę i ukazuje, co w niej ważne „dla opowiadanej historii i w opowiadanej historii” (s. 91). Rozważając kompozycję narracji, wylicza kilka wyrazistych referencji chronologicznych i rozróżnia między czasem opowiadaniem a czasem opowiadania (s. 92-97). Wnikliwie omawia główną scenę i zachodzące w niej zmiany (s. 97-101), eksponując dwie pozycje przestrzenne: pozycję Izraelitów, którzy przechodzą przez Jordan, i pozycję mieszkańców Kanaanu, na których terytorium przybysze wchodzi. Następuje (s. 101-103) wyszczególnienie wiodących postaci narracji: Jozue, JHWH, kapłani, zwierzchnicy, Izraelici oraz nieizraelscy mieszkańcy kraju na zachód od Jordanu. Kolejne badania dotyczą perspektywy opowiadania (s. 103-105) oraz charakterystyki akcji (s. 105-116), w której autor rozprawy rozpoznaje cztery główne epizody (3,1-17; 4,1-9; 4,10-14; 4,15 – 5,1). Ten paragraf zamyka refleksja na temat relacji, jaka zachodzi między narratorem a czytelnikiem (s. 117). Aczkolwiek nie zostało to wprost powiedziane, chodzi o czytelnika/-ów, do którego/-ych autor Joz bezpośrednio się zwracał. Rekonstruując owego odbiorcę, „można zakładać – zauważa G. Szamocki – że powątpiewał on w autorytet Jozuego lub w ogóle kwestionował jego funkcję przywódczą” (*tamże*).

Paragraf czwarty, najdłuższy w rozdziale pierwszym (s. 118-194), ustala i przedstawia najbardziej istotne znaczeniowo motywy występujące w omawianej perykopie: 1. rozdzielenie wód i przejście przez rzekę; 2. Arka niesiona

przez kapłanów; 3. pamiątkowe kamienie i katechezy. W każdym przypadku wylicza się ich paralele pozabiblijne i biblijne, określając zarówno wzajemne podobieństwa, jak i różnice. Co się tyczy motywu rozdzielenia wód i przejścia przez rzekę, trzeba zauważyć, że byłoby lepiej, gdyby analiza biblijnych paraleli, dokonana w dwóch wyróżnionych odpowiednimi podtytułami etapach (2Krl 2,8.14 oraz Wj 13,17 – 14,31 [n.b. Czym uzasadnia się to przedstawienie kolejności? Dlaczego w podtytule brakuje „pieśni Mojżesza”, skoro jest o niej mowa na s. 147-149?]), została przeprowadzona trój etapowo, gdyż etap trzeci stanowi analiza tegoż motywu w Księdze Psalmów, czyli w Ps 66,6 oraz Ps 74 i 114 (s. 150-155). Wśród paraleli pozabiblijnych na szczególną uwagę zasługuje asyryjska inskrypcja z okresu panowania Sargona II (722-705 przed Chr.), z nawiązaniem do przejścia jego wojska przez rzekę. Gdyby rzeczywiście miały być ona istotnym punktem odniesienia dla autora biblijnego, stawia to nas wobec konieczności poważnego przewartościowania tradycji biblijnej o wejściu Izraelitów do Kanaanu, a być może również o przejściu przez morze podczas wyjścia z Egiptu. Bardzo interesujące i twórcze są rozważania poświęcone naturze motywu przejścia przez Jordan jako nośnika rozmaitych konotacji i niuansów. Rozważa się jego charakter mityczny, zakorzeniony w mitach sąsiadów biblijnego Izraela, konkludując, że chodzi „nie tyle o mityczne treści, co o mityczny język, za pomocą którego przedstawia się historię. W odniesieniu do Joz 3,1 – 5,1 słuszniejsze jest więc mówienie o mityzacji historii, niż o historyzacji mitu” (s. 161). Z tego względu w odniesieniu do opowiadania o przejściu Jordanu „zamiast słowa «mit» lepiej użyć słowa «saga» albo może nawet i «legenda»” (s. 163). Dalej przedmiotem rozważań jest militarny charakter tekstu, w którym występują cechy charakterystyczne dla narracji o „wojnie YHWH” lub „świętej wojnie”, a także charakter teofanijno-historiozbawczy, ponieważ przejście przez Jordan zostało ukazane jako wydarzenie symetryczne i komplementarne wobec przejścia przez Morze Sitowia. Na pochwałę zasługuje tak samo staranne podjęcie i rozwinięcie przez autora rozprawy pozostałych motywów biblijnego opowiadania, czyli Arki niesionej przez kapłanów oraz pamiątkowych kamieni i katechez. Co się tyczy ostatniego motywu, G. Szamocki przekonująco wykazał, że w opowiadaniu o przejściu Jordanu istnieją dwie katechetyczne interpretacje tego wydarzenia, odpowiednio w 4,6-7 i 4,21-24, które są pomocne do odczytania teologicznego orędzia całej perykopy. W zakończeniu tego paragrafu autor dochodzi do następującej konkluzji: „Ostatni redaktor, odpowiedzialny za aktualny kształt perykopy, dopełnił swojego dzieła w czasie powygnaniowym, i to nie wcześniej, niż po zakończeniu odbudowy świątyni (515 r. przed Chr.)” (s. 194).

Paragraf piąty, ostatni w tym rozdziale (s. 195-225), rozważa miejsce Joz 3,1 – 5,1 w „wielkim dziele historycznym”. Opowiadanie, które stanowi istotny człon w pierwszej części księgi (rozdz. 1–12), odzwierciedla planowy i bardzo ważny element jej treściowej struktury, uzasadniający przejście w posiadanie ziemi danej Izraelowi przez Boga. W tym miejscu G. Szamocki podejmuje problematykę datowania Księgi Jozuego. Przedstawia zarys dotychczasowych poglądów tej sprawie (s. 197-209), oscylujących od umiejscawiania jej genezy we wczesnym okresie powygnaniowym aż po czasy hasmonejskie, po czym przedstawia argumenty z analizy rozpatrywanej perykopy przemawiające za tym, że Księga Jozuego powstała „w środowisku jerozolimskim i najprawdopodobniej w czasach Ezdrasza (V lub pierwsza połowa IV w. przed Chr.)” (s. 211). W tym miejscu trzeba jednak zauważyć, że „czasów Ezdrasza” nie powinno się rozciągać na pierwszą połowę IV w. przed Chr. Ukazując Joz 3,1 – 5,1 jako część „wielkiego dzieła historycznego”, autor rozprawy rozważa zasadność koncepcji i jednolitość tego dzieła, ukazując je w perspektywie historii biblijnego Izraela. Szkoda, że – idąc za syntezą E. Zengera – nie podjął problemu roli i doniosłości asyryjskiej diaspory Izraelitów, ani nie wyjaśnił, gdzie i w jakich okolicznościach odbyła się reinterpretacja historii podjęta po katastrofie narodowo-religijnej w 722 r. przed Chr. (s. 216-217). Powtarza się wnioszek, że materiał literacki zawarty w Rdz – 2Krl zawdzięcza swe istnienie „redakcji dokonanej w Jerozolimie pod koniec V lub w IV w. przed Chr.” (s. 217-218). W treściowej strukturze całego tego bloku opowiadanie o przejściu Jordanu otrzymało własną i pełną formę, utrwaloną w jego kanonicznym kształcie.

Rozdział II (s. 227-322), zatytułowany *Geograficzne i historyczne aspekty przejścia Jordanu w Joz 3,1 – 5,1*, nawiązuje do zawartych w biblijnym opowiadaniu konkretnych referencji przestrzennych i czasowych. Celem jest odpowiedź na pytanie, czy i jak daleko obraz nakreślony w omawianej perykopie odpowiada realiom geograficznym i historycznym odtwarzanym przez geografów, archeologów i historyków. Paragraf pierwszy dotyczy Jordanu jako rzeki wyznaczającej wschodnią granicę Kanaanu (s. 229-260). Zawiera mnóstwo cennych informacji na temat nazwy rzeki, jej geografii i natury, możliwości przekraczania, a także jej gospodarczego i politycznego znaczenia jako naturalnej granicy Ziemi Obiecanej. Paragraf drugi (s. 260-287) ma na względzie aspekty historiograficzne. Przedstawia przejście przez Jordan jako ogniwo biblijnej historii „pierwotnego Izraela”, omawiając to przejście jako dopełnienie wejścia do Ziemi Obiecanej, ustalając jego domniemaną datę („około 1210 r. przed Chr.” – s. 265) oraz sytuację polityczną, społeczną i religijną w Kanaanie na przełomie XIII i XII w. przed Chr. W takim kontekście zostaje podjęty problem historyczności przejścia Izraelitów przez Jordan, nie omijając trudności, jakich

następca chronologia biblijna i dane pozabiblijne. Obok anglosaskiej koncepcji militarnego podboju przyjęła się hipoteza pokojowej infiltracji i hipoteza rewolucji, lecz w najnowszej debacie nad zaistnieniem Izraela w Kanaanie nie zabrakło także innych propozycji. Skoro „wielkie dzieło historyczne” i opowiadanie z Joz 3,1 – 5,1 powstało w okresie perskim, autor ukazuje w paragrafie trzecim (s. 287-321) ówczesną sytuację społeczno-polityczną w Palestynie, precyzując status Judy, omawiając populację, gospodarkę i administrację ówczesnej wspólnoty oraz najważniejsze kierunki powygnaniowej odnowy narodowo-religijnej i sedno podjętych wtedy zmian społeczno-religijnych. Końcowy odcinek rzeki Jordan był ostatnim etapem powrotu części wygnańców z Mezopotamii do Palestyny, stanowiąc dla nich granicę ich ojczyzny. Konkluzja G. Szamockiego brzmi: „Wyniki badań archeologicznych i historycznych każą przyjąć, że obraz początków Izraelitów w ziemi kananejskiej, jaki prezentuje Księga Jozuego, nie odpowiada rzeczywistej historii czasów końca drugiej połowy XIII w. przed Chr. Opowiadanie o przejściu Jordanu w Joz 3,1 – 5,1, jako konstrukcja literacka znacznie późniejsza niż czasy, których obraz w części kreśli, i wykorzystująca znane stare tradycje i motywy, było na usługach ideologii swego autora lub redaktora. Jako takie dostarcza nam dzisiaj historycznych informacji nie o czasach w nim opisanych, lecz o poglądach i postrzeganiu historii przez owego autora lub redaktora” (s. 321).

Rozdział III, najkrótszy w monografii (s. 323-363), nosi tytuł *Teologiczny wymiar motywu przejścia przez Jordan w Joz 3,1 – 5,1*. Punktem wyjścia są dwie katechetyczne interpretacje rozpoznane już w rozdziale I (s. 181-193), podkreślające dwa fundamentalne wymiary przejścia przez rzekę: stwórczy i zbawczy. Najpierw (s. 325-337) uwaga autora rozprawy skupia się na wątku potwierdzenia obecności działającego Boga, widocznej w symbolice Arki Przymierza i manifestacji stwórczej woli Boga oraz w wywyższeniu Jozuego. Następnie (s. 338-362) eksponuje się przejście do wypełnienia obietnicy, które znalazło wyraz w wątku dopełnienia *exodusu* i przejścia pod posłuszeństwo Prawu (*eisodos* do odnowionej wspólnoty). Taka teologia miała rozstrzygające znaczenie dla ukierunkowania oraz wzmocnienia narodowej i religijnej tożsamości Judejczyków w okresie perskim. Autor napisał: „Opowiadanie o przejściu Jordanu, tak jak je opisuje Joz 3,1 – 5,1, pouczało, że prawo do zamieszkania w «kraju opływającym w mleko i miód» mają nie zawsze ci, którzy potrafią wykazać się odpowiednimi więzami etnicznymi, posiadając przodków w jednym z izraelskich plemion, ani też ci, którzy przeszli próbę wygnania, lecz przysługuje ono przede wszystkim tym, którzy Torę Mojżesza uznali za wyrażenie woli JHWH i przyjęli jako normę regulującą codzienne życie” (s. 363). Aczkolwiek to lakoniczne podsumowanie brzmi ciekawie i budująco, nie wydaje się, by

można je było w prosty sposób wyprowadzić z całokształtu treści obszernej monografii. Stało się tak zapewne również dlatego, że autor nie dość wyraziście ukazał napięcia i kontrowersje, jakie istniały na wygnaniu w Mezopotamii, a potem znalazły kontynuację, a nawet nasiliły się, w Judzie w okresie perskim. Ponieważ obraz powygnaniowego „odradzania się narodowej wspólnoty synów Izraela” (s. 11) nie jest pełny, zatem również tak jednoznacznie sformułowana ostateczna konkluzja ogółu badań jest niewystarczająco uzasadniona i sporna.

Zakończenie (s. 365-370), nie stroniąc od aktualizacji, zwięźle zbiera najważniejsze rezultaty wszechstronnych analiz i dociekań. Skrót i objaśnienia bibliograficzne poprzedzają *Bibliografię*, sporządzoną umiejętnie, poprawnie i starannie. Jej słabością jest niedostateczne uwzględnienie polskojęzycznej literatury przedmiotu, a część pozycji wyszczególnionych w bibliografii nie była cytowana w treści monografii. Brak wykorzystywania naukowego piśmiennictwa istniejącego w języku polskim stanowi częsty mankament rozpraw pisanych przez rodzimych autorów. Jest on o tyle niezrozumiały, że dysponujemy znakomitym kompendium bibliograficznym Piotra Ostańskiego, wyszczególniającym w czterech tomach całość dorobku biblistyki polskiej za lata 1945-2009. Można odnieść wrażenie, że korzystanie z zasobów bibliotek zagranicznych niesłusznie osłabiło respekt dla rodzimego dorobku.

Monografia G. Szamockiego zasługuje na najwyższe uznanie i stanowi ważne wydarzenie w najnowszym polskim życiu teologicznym i biblijnym. Bardzo umiejętnie łączy synchroniczne i diachroniczne podejście do Biblii, ukazując, co wciąż jest rzadkością, wielką przydatność synchronii do ustaleń dotyczących czasu, miejsca i okoliczności powstania poszczególnych perykop i całych ksiąg biblijnych. Często zdarzało się, że wnikliwe i subtelne analizy literackie przeprowadzano jak gdyby dla nich samych, natomiast tym razem jest zupełnie inaczej. Autor wykorzystał rezultaty drobiazgowych dociekań literackich do określenia zarówno genezy i natury dawnych tradycji, jak też czasu powstania i środowiska ich połączenia oraz wykrystalizowania się kanonicznej postaci badanego tekstu. Taka strategia naukowa idzie po linii wskazówek podanych w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej na temat interpretacji Biblii w Kościele (1993). Narratywna analiza tekstu Joz 3,1 – 5,1 została przeprowadzona perfekcyjnie i powinna stanowić wzór do naśladowania przez badaczy i komentatorów analogicznych perykop biblijnych. Monografia G. Szamockiego ma wielkie znaczenie dla badań nad genezą i naturą nie tylko Księgi Jozuego, lecz całego deuteronomicznego dzieła historycznego i jego relacji do Pięcioksięgu. Na osobne podkreślenie zasługują zawarte w niej informacje o profilu historycznym. Autor, bardzo trafnie, dał wyraz przeświadczeniu, że nie można owocnie

podejmować badań nad Biblią bez należytego uwzględniania kontekstu, w jakim powstała i do jakiego nawiązuje.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Andrzej Jacek NAJDA, *Historiografia paradygmatyczna w Dziejach Apostolskich*, Rozprawy i Studia Biblijne 39, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2011, ss. 447.

Książka ks. Andrzeja N a j d y składa się z: *Wstępu*, pięciu rozdziałów, *Zakończenia*, *Wykazu skrótów*, *Bibliografii*, streszczenia w języku niemieckim.

Wstęp rozpoczyna się podaniem wprowadzących wiadomości na temat autora Dziejów Apostolskich, daty i miejsca powstania księgi, źródeł oraz gatunku literackiego. Dowiadujemy się, że od dłuższego czasu większość egzegetów uznaje Dzieje Apostolskie za historiografię, zwracając uwagę na analogie z historiografią grecko-rzymską i żydowską, zwłaszcza na formy charakterystyczne starożytnego dziejopisarstwa: prolog, sposób narracji, mowy. Korzystając z opracowania J. Schrötera z 2009 r., w przypisach ks. A. Najda podaje nazwiska wielu egzegetów wraz z ich pracami, którzy wyrazili taką opinię. W przypisie 41 wspomina najnowsze prace zbiorowe podejmujące tę tematykę. Ich redaktorami byli: E.M. Becker (Berlin 2005), T. Schmeller (Göttingen 2009), J. Frey, C.K. Rothschild, J. Schröter (Berlin 2009). W historiografii starożytnej istniało wiele kierunków i zaliczenie Dziejów Apostolskich do historiografii jest mało precyzyjne. Były usiłowania dokładniejszego określenia gatunku literackiego tej księgi. Zainspirowany tymi poszukiwaniami ks. Najda podejmuje własną próbę odpowiedzi na pytanie, czym są Dzieje Apostolskie. Będzie to problemem badawczym jego rozprawy. Stawia hipotezę, że są one historiografią paradygmatyczną. Wskazywałoby na to nadawanie opisywanym jednorazowym wydarzeniom charakteru ponadczasowego, uniwersalnego oraz kreowanie występujących w opowiadaniu postaci na wzorce do naśladowania. Celem rozprawy ma być weryfikacja tej hipotezy. Dobrze, że autor zamieścił w tym miejscu definicję pojęcia „historiografia” oraz podał znaczenia określenia „paradygmatyczny”. We *Wstępie* zapowiedział także, co będą zawierały kolejne rozdziały.

Logiczny jest podział dzieła na dwie części. W pierwszej ks. Najda ukazuje najpierw antyczną historiografię, a następnie przedstawia Łukasza jako historiografa. Prezentuje sylwetki historiografów greckich, zaczynając od logografów, Herodota i Tukidydesa. Następnie prezentuje historiografów rzymskich